

Pierwszy skok do wody głębokiej (głębo-głębokiej)
Ziomek ci kłamie, wciąż że jest okay (stary jest okay)
Gniotę ich łyżką tak jak Crème brûlée (Crème brû-Crème brûlée)
Turaj wali się w pysk tak jak Wanderlei (Wander-Wanderlei)
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Tutaj wali się w pysk tak jak Wanderlei

Nie mogę spać, czeka mnie noc
Ciągłe jest strach, ciągle jest coś
Ciągłe jest brak, ciągle jest moc
Ciągłe ja wracam na ten blok
Jaka ulica? To rynsztok jest
Zamawiaj bilet i odleć
Bo cię rozbiją na kotlet, młotkiem w jajca będzie omlet
Melodia życia, wciąż nie brzmi ładnie w moim autotune
Dysonans w uczuciach, tylko pełną kieszenią czuję
Cały czas coś mnie męczy, jak wampir ssie mi energię
Baterie na niskim procencie mam, czuję do nich alergię

Pierwszy skok do wody głębokiej (głębo-głębokiej)
Ziomek ci kłamie, wciąż że jest okay (stary jest okay)
Gniotę ich łyżką tak jak Crème brûlée (Crème brû-Crème brûlée)
Turaj wali się w pysk tak jak Wanderlei (Wander-Wanderlei)
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Tutaj wali się w pysk tak jak Wanderlei

Nic bez nas o nas, nic bez nas o nas
Mają deficyt białka, dlatego na stole fromage
Mój starszy kuzyn lubi fanty, pokaż co masz
Brudna Fanta, BBL, nie biorę kłody jak stolarz
Zaraz loty private jetem, długo lecę sam na dno
Znowu strzela mi do głowy ale to nie wasza broń
Idę po złoto, wy za tym echem
Ciemną nocą lata dron
Tak jak ciemne szyby na dół
I znikam bez śladu

Pierwszy skok do wody głębokiej (głębo-głębokiej)
Ziomek ci kłamie, wciąż że jest okay (stary jest okay)
Gniotę ich łyżką tak jak Crème brûlée (Crème brû-Crème brûlée)
Turaj wali się w pysk tak jak Wanderlei (Wander-Wanderlei)
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Wander, Wander, Wander, Wanderlei
Tutaj wali się w pysk tak jak Wanderlei